

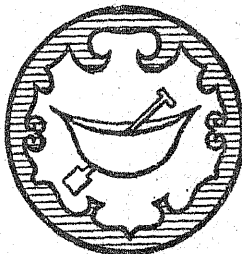
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 90.—
Miesięcznie . „ 30.—



M. ŁÓDZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpal. y na stronie) Mk. 6.— Przed tekstem Mk. 15.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobnie 1 marka za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 10.—

Cena egzemplarza 10 Marek

Nr 4. (67.)

Łódź, wtorek, 25 stycznia 1921 r.

Rok III.

Dział Sprawozdawczy

Protokół.

3 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.
Łódź, dnia 19 stycznia 1921 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 38. Obecnych członków Magistratu: 11.

Posiedzenie otworzył o godzinie 7 min. 35 wieczór zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, r. L. M. Kern, w obecności quorum Rady (49 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego na sekretarza r. F. Jaronowskiego oraz sekretarza Prezydjum, p. P. Rundo do prowadzenia protokołu.

Uchwalono;

W traktowanych łącznie sprawach,

a) odpowiedzi Magistratu na interpelację r. Jaronowskiego i t.c.w. o stanie miejskich funduszków aprowizacyjnych.

b) sprawozdaniu Magistratu o stanie aprowizacyjnym m. Łodzi.

1) przyjąć właściwą odpowiedź Magistratu do wiadomości, uznając ją za wystarczającą,

2) następujące wnioski r. Jaronowskiego:

a) Wobec trudnych warunków finansowych Wydz. Zaprow. Miasta, Rada Miejska wzywa Magistrat do wydania właściwych zarządzeń na mocy których Związki stowarzyszeń spożywców mogłyby swemi środka-

mi finansowemi bezpośrednio w poszczególnych Ministerstwach zapatrywać się w artykuły kontyngentowe, poczynienia wspólnych starań w sprawach zezwoleń i przewozów;

b) Rada Miejska wzywa Magistrat, aby kategorięcznie zażądał od Ministerstwa Apropowizacji wyraźnego podziału mąki kontyngentowej, przydzielonej m. Łodzi na kontyngenty dla całej ludności i ciężko-pracujących.

(Uchwały powzięto jednomyślnie).

Wniosek r. Jaronowskiego w sprawie węglowej uzyskał 9 głosów za, 12—przeciw, przy 10-ciu wstrzymujących się od głosowania; wobec stwierdzenia jednak braku quorum bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku głosowania wzmiankowany wniosek, zgodnie z oświadczeniem przewodniczącego, będzie przegłosowany powtórnie na następnym posiedzeniu R. M.

Ze względu na zdekompletowanie sali przewodniczący odracza również do następnego posiedzenia przegłosowanie wniosku r. Pogonowskiego w sprawie równomiernego podziału zboża pomiędzy całą ludność miasta, jakoteż i rozpatrzenie reszty spraw, objętych porządkiem dziennym, i o godz. 11 min. 15 wiecz. zamyka posiedzenia.

Przewodniczący: (—) L. Kern.
Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Rozporządzenia i obwieszczenia urzędowe.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż zgodnie z art. 38 i 39 Dekretu o Samorządzie Miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. (Dziennik Praw № 13 1919 r.) na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dn. 7 grudnia 1920 r. z dniem 1 stycznia 1921 roku w m. Łodzi obowiązuje następujący:

Statut Miejski o przedsiębiorstwach targowych w Łodzi:

§ 1.

Otwieranie i prowadzenie przedsiębiorstw targowych w Łodzi przez osoby prywatne, zarówno fizyczne, jak i prawne, odbywać się może tylko na zasadzie koncesji, uzyskanej od Zarządu Miasta.

§ 2.

Jako przedsiębiorstwo targowe, w rozumieniu niniejszego statutu, należy uważać wszelkie skupienie handlu:

a) na placach pod gołem niebem, zaopatrzonych w specjalne urządzenia lub bez tych urządzeń,

b) w specjalnych budynkach, jak hale targowe, bazy, pasażerki targowe i t. p. przeznaczone dla celów skupiania handlu, zarówno wtedy, gdy stanowią odrębną posesję, jak i wtedy, gdy stanowią odrębną całość na posesji, na której znajdują się i inne zabudowania, lub też odrębną część innych zabudowań.

Do przedsiębiorstw targowych zalicza się również miejsca postojowe wszelkiego rodzaju wozów i miejsca przeładowywania towarów, o ile za użytkowanie miejsca pobierana jest opłata.

§ 3.

Normy opłat koncesyjnych postanawia Rada Miejska. W granicach tych norm Magistrat m. Łodzi ustala

wysokość opłaty koncesyjnej i wydaje koncesje na czas do jednego roku. O udzieleniu koncesji z terminem dłuższym niż rok i o wysokości opłaty za taką koncesję, decyduje każdorazowo Rada Miejska.

Inne warunki koncesji (przedmiot handlu, wymagania co do urządzeń, terminy rat należności za koncesje i t. p.) ustanawia Magistrat m. Łodzi.

§ 4.

Normy opłat, jakie koncesjonariusz maksymalnie pobierać może od handlujących za miejsce lub pomieszczenie, winny być zatwierdzone przez Magistrat m. Łodzi, bez którego zgody powiększenie tych norm jest zabronione. Magistratowi przysługuje prawo kontroli opłat pobieranych przez koncesjonariuszów.

§ 5.

Koncesjonariusz nie może zawierać umów z handlującymi co do prawa zajmowania poszczególnych miejsc lub pomieszczeń na czas dłuższy, niż obowiązuje posiadana przez nich koncesja.

§ 6.

Handel może odbywać się tylko temi artykułami, na które udzielono koncesji.

§ 7.

Przedsiębiorstwa, które nie uzyskały koncesji, podlegają zamknięciu. Zamknięcia przedsiębiorstw dokonają na wniosek Magistratu właściwe władze.

§ 8.

Przepisy niniejszego statutu obowiązują również przedsiębiorstwa już koncesjonowane.

§ 9.

Oddanie w administrację albo odstąpienie trzeciej osobie praw i obowiązków, wynikających z koncesji, może nastąpić tylko za zgodą Magistratu m. Łodzi.

§ 10.

Wszyscy przedsiębiorcy, otrzymują od Magistratu m. Łodzi koncesję na zasadzie niniejszego statu-

tu, są obowiązani przestrzegać i stosować się do wszystkich przepisów i zarządzeń władz policyjnych i administracyjnych, a w razie wpływających z tych zarządzeń pewnych ograniczeń w prowadzeniu koncesjonowanego przedsiębiorstwa, nie mogą rościć pretensji do zwrotu opłaty za koncesję, lub zmianę jej warunków.

§ 11.

Przepisy niniejszego statutu wchodzić w życie po uprawomocnieniu się uchwały Rady Miejskiej w tym względzie na zasadzie art. 38 i 39 Dekretu o Samorządzie Miejskim (Dz. Praw. z dn. 7 lutego 1919 r. № 13) i po ogłoszeniu przez Magistrat.

Magistrat m. Łodzi

Wice-prezydent (—) J. KLOCMAN.

Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18-go grudnia 1920 roku.

Część I.

Dopuszczalna podwyżka komornego.

Art. 1. Do najmu mieszkań, poszczególnych części mieszkań, lokalów na urzędy, szkoły, hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane, tudzież do najmu sklepów, lokalów handlowych i przemysłowych oraz pracowni stosują się przepisy poniżej wymienione:

Art. 2. (1) Za podstawę do oznaczenia podwyżki komornego za oznaczone w art. 1 lokalności służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914 roku (podstawowe komorne). Wypuszczający w najem obowiązany jest udowodnić wysokość powyższego komornego.

(2) Przy oznaczeniu komornego, obliczonego pierwotnie w rublach, 100 rubli równa się 216 mk., zaś komornego, obliczonego w koronach—100 koron równa się 100 mk.

Art. 3. Podwyżka komornego za mieszkania do 6 pokoi włącznie i lokale na szkoły i urzędy nie może przekraczać 100 proc. podstawowego komornego, zaś za mieszkanie

powyżej 6 pokoi — 150 proc., dalej za lokale na hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane 200 proc. podstawowego komornego, wreszcie za sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz pracownie niepołączone z mieszkaniami — 300 proc. podstawowego komornego.

Art. 4. Za wkłady, które nie są konieczne do utrzymania mieszkania w stanie do użytku zdatnym, a poczynione są na żądanie biorącego w najem, wolno umówić w granicach rzeczywistych wydatków podwyższenie stawek (art. 2-gi i 3-ci) ponad oznaczoną normę

Art. 5. (1) Tytułem dalszej podwyżki komornego właściciele domów mogą pobierać od lokatorów wzrastające opłaty dodatkowe w wysokości rozłożonej w stosunku do komornego zwyżki rzeczywistych, ponad normy z czerwca 1914 r., wydatków, a to:

a) w całości za opłaty gminne od dostarczania wody, od kanałów, od dostarczania światła dla sieni, schodów, korytarzy i t. p. lokalności. wreszcie od wywozu śmieci;

b) w miejscowościach nie posiadających powszechnych urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych lub oświetleniowych tudzież w domach z takimi urządzeniami nie połączonych, również w całości za dostarczenie przez właściciela wody do urządzeń asenizacyjnych, za wywóz nieczystości kloacalnych i śmieci i za oświetlenie wymienionych w tym artykule pod a) lokalności;

c) w całości za czyszczenie głównych przewodów kominowych;

d) w połowie za wydatki na wynagrodzenie stróża, jednak bez wliczania w nie wartości dostarczonego stróżowi mieszkania.

(2) Właściciele obowiązani są wywieść i stale utrzymywać w bramie domu wykazy z oznaczeniem wysokości wszystkich wymienionych w ust. 1 ciężarów i kosztów tak wedle stawek z czerwca 1914 r., jak i obecnych wysokości podstawowego komornego od poszczególnych loka-

li, sumy przypadającej do rozłożenia na lokatorów oraz kwot, wypadających z podziału na poszczególnych lokatorów.

3) Powyższe opłaty należy uiszczać wraz z komornem.

4) Za ogrzewanie i oświetlenie mieszkań, tudzież za dostarczanie wody ciepłej z własnych urządzeń centralnych właściciele nieruchomości mogą pobierać opłaty dodatkowe w wysokości wydatków rzeczywistych, przypadających na dane mieszkanie. Przy obliczaniu dopuszczalnej wedle art. 3 podwyżki komornego potrącić należy z podstawowego komornego 8 proc., jeśli ono obejmowało także wynagrodzenie za powyższe świadczenia.

Art. 6 (1) Za przedmiot najmu, który biorący w najem w całości lub w części odnajmuje dalej bez dostarczania urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które za całość, lub odpowiednią część nie przekracza komornego, płaconego przez biorącego w najem.

(2) Przy odnajmie może być komorne, płacone przez odnajmującego (sublokatora) lub jego poprzednika, podwyższone tylko w takim stosunku, w jakim komorne biorącego w najem w sposób tą ustawą dozwolony (art. 2, 3, 4, 5), podwyższone zostało.

(3) Za dostarczenie odnajmującemu urządzenia domowego wolno umówić odpowiednie wynagrodzenie w wysokości co najwyżej 100 procent komornego, przypadającego za ubikację odnajętą. Za dalsze świadczenia wolno umówić tylko odpowiednie godziwe wynagrodzenie.

Art. 7. (1) Jeżeli wypuszczający w najem po wybuchu wojny zniżył komorne, wolno je podnieść do pierwotnej umownej wysokości.

(2) Jeżeli wypuszczający w najem udowodnił, że komorne płacone w czerwcu 1914 r., nie odpowiadało ówczesnym przeciętnym cenom, wówczas wolno je podnieść do tejże wysokości.

(3) Kwota podwyższonego w ten sposób komornego może być pod-

stawą dalszej podwyżki w myśl art. 2, 3, 4, 6.

Art. 8. (1) Jeżeli przedmiot najmu w czerwcu 1914 r. nie był wynajęty, wolno przy pierwszym po wejściu w życie tej ustawy wynajęciu umówić takie komorne, jakie odpowiadają przeciętnym w chwili najmu płaconym cenom.

(2) Do domów na obszarach b. dzielnic rosyjskiej i pruskiej, których budowę ukończono po dniu 1 lipca 1919 r., i do domów na obszarze b. dzielnic austriackiej, dla których udzielono lub udzieli się konsensu budowlanego po dniu 27 stycznia 1917 r. przepisy tej ustawy nie mają zastosowania. Do domów tych w przeciągu lat 10 od daty ogłoszenia niniejszej ustawy nie mają również zastosowania: ustawa o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska (Dz. Pr. z 1919 r. № 31, poz. 262 i Dz. Ust. z 1920 r. № 37, poz. 211), tudzież ustawa o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. Ust. z 1919 roku № 92, poz. 498).

(3) Ustawa ta nie stosuje się także do budynków, które nabył na własność Skarb Państwa Polskiego. Wszystkie umowy najmu i dzierżawy, dotyczące takich budynków i ich przynależności, rozwiązuje się z mocy prawa z dniem zawarcia odnośnego aktu nabycia, a biorący w najem powinni przedmiot najmu, względnie dzierżawy, opróżnić poprzedniem ustawowem wypowiedzeniu i po dostarczeniu im mieszkań przez gminę, która w tym celu może korzystać z postanowień ustawy o obowiązkach zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. Ust. z 1919 roku № 92) poz. 498).

Art. 9. (1) O ile umówione komorne lub wynagrodzenie przekracza granice w poprzednich przepisach określone, umowa jest nieważna w części, dotyczącej wysokości komornego i opłat dodatkowych.

(2) Zabronione i nieważne są umowy, w których biorący w najem za to, iż jego poprzednik opuści

przedmiot najmu, lub wogóle bez równowartościowego świadczenia wzajemnego poprzednikowi lub innej osobie coś przyrzeka, dalej umowy, że za pośrednictwo przy najmie ma się uiścić wynagrodzenie, przekraczające miarę, w takim obrocie przyjętą. To samo odnosi się do umów, w których wypuszczający w najem lub poprzedni lokator wynajem albo ustąpienie praw z wynajmu czynią zawisłemi od zakupienia przez nowego lokatora urządzenia lub wogóle wymawiają dla siebie albo dla kogoś innego świadczenia, nie pozostające z umową najmu w bezpośrednim związku.

(3) Co wbrew powyższym postanowieniom uiszczono, tego można żądać napowrót z ustawowemi odsetkami. Tego prawa nie można się zgóry zrzekać. Powództwo przedawnia się w ciągu jednego roku.

Ograniczenie prawa wypowiedzania i przedłużenia umów najmu o oznaczonym czasie trwania.

Art. 10. (1) Oprócz wypadków wcześniejszego rozwiązania umowy najmu z winy biorącego w najem, przewidzianych w dzielnicowych ustawach cywilnych, wypuszczający w najem może najem wypowiedzieć, jak również korzystać z postanowień tych ustaw o ustaniu najmu bez wypowiedzenia tylko wtedy, jeśli istnieją ku temu ważne przyczyny.

(2) O tem, co w każdym poszczególnym wypadku należy uważać za ważną przyczynę, orzekają, przy uwzględnieniu interesu biorącego w najem, sądy lub urzędy rozjemcze dla spraw najmu w miarę tego, której z tych władz przypadło rozstrzygnięcie danej sprawy.

(3) Za ważną przyczynę należy między innymi uważać:

a) jeżeli biorący w najem zalega z zapłatą komornego poza termin dodatkowy, zwyczajem miejscowym przyjęty lub dotąd jemu udzielany;

b) jeżeli biorący w najem nie godzi się na podwyższenie komornego przez ustawę dozwolone (art. 2, 3, 4,

5) lub na podniesienie go do pierwotnej wysokości (art. 7);

c) jeżeli biorący w najem przez uporczywe lub rażące przekraczanie obowiązującego porządku domowego, albo przez swe bezwzględne nieprzyzwoite i wogóle nienależyte zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu, lub porządek w domu ciężko zakłóca; zachowaniem się biorącego w najem stoi narówni zachowanie się osób, przez niego do mieszkania przyjętych, jeżeli on temu postępowaniu, choćby mu to było możliwem, zaradzić zaniedbał,

d) jeżeli wypuszczający w najem przedmiotu najmu, który już przedtem był przeznaczony do pomieszczenia robotników, lub wogóle pracowników własnego przedsiębiorstwa, albo służył samemu wypuszczającemu w najem, jako sklep lub pracownia — na ten sam cel, lub dla rozszerzenia własnego przedsiębiorstwa koniecznie i zaraz potrzebuje;

e) jeżeli biorący w najem przedmiot najmu w całości lub części, z urzędzeniem lub bez tegoż oddał komu innemu w odnajem lub ustąpił za wynagrodzenie nadmiernie wysokie w porównaniu z komornem, jakie sam płaci;

f) jeżeli biorący w najem po wejściu w życie tej ustawy prawa z umowy najmu w całości, bez zgody wypuszczającego w najem innemu odstąpił; w braku zgody wypuszczającego w najem, będzie biorący w najem uprawniony domagać się rozstrzygnięcia urzędu rozjemczego dla spraw najmu lub sądu, które to władze przy uwzględnieniu okoliczności przez obie strony przytoczonych, mogą biorącemu w najem zezwolić na odstąpienie praw najmu w całości lub części; rozstrzygnięcie to nie ulega zaskarżeniu;

g) jeżeli przedmiot najmu potrzebny jest na szkołę, w tym wypadku biorący w najem winien przedmiot najmu opróżnić po dostarczeniu odpowiedniego mieszkania przez gminę, która w tym celu może korzystać z

postanowień ustawy o obowiązku zarządu gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. Ust. z 1919 r. № 92, poz. 498).

(4) W razie sporu ma wypuszczający w najem wykazać, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązanie najmu domagano się z przyczyny, iż biorący w najem wzbraniał się podwyższyć komorne do granicy dozwolonej (art. 2, 3, 4, 5, 6 i 7), a następnie, skoro urząd rozjemczy dla spraw najmu lub sąd uzna dopuszczalność podwyższenia, sam bezwzględnie oświadczy, że na podwyższenie się godzi — rozwiązanie należy uchylić; obowiązek biorącego w najem do zwrotu kosztów sporu zostaje nienaruszony.

(5) Nieważne jest wszelkie zastrzeżenia w umowie najmu lub w dodatkowych umowach całkowite lub częściowe zrzeczenie się przez biorącego w najem praw, z tego artykułu mu przysługujących.

(d. n.)

Sprawy aprowizacyjne.

— W sprawie złej aprowizacji Łodzi. W poniedziałek dnia 17 b. m. udała się do Warszawy delegacja składająca się z przedstawicieli robotników i magistratu oraz naczelnika Departamentu Aprowizacyjnego województwa łódzkiego w celu przedstawienia Rządowi rozpaczliwych stosunków panujących w Łodzi i dla omówienia niezbędnych środków zaradczych. Delegacja udała się w towarzystwie posłów łódzkich Ziemięckiego, Michałaka, Tomczaka, Niewińskiego i Helicha do pałacu namiestnikowskiego, gdzie o godz. 7-ej wieczorem została przyjęta przez prezydenta ministrów Witosą. Wiceprezydent Wojewódzki scharakteryzował krytyczny stan Łodzi spowodowany fatalną aprowizacją miasta i brakiem węgla dla przemysłu wskutek czego unieruchomione zostały większe fabryki łódzkie. Dotychczasowe obietnice Rządu nie tylko nie zostały zrealizowane, ale sytuacja pogor-

zyła się znacznie. Należy znaleźć wyjście z tej groźnej sytuacji. W tym celu konieczne są natychmiastowe środki zaradcze.

Ławnik wydziału zaprowiatowania p. Kaffanke przedstawił dane cyfrowe, charakteryzujące stan aprowizacyjny miasta. Przedstawiciele robotników wskazali na krytyczny stan w jakim znajdują się robotnicy łódzcy.

Prezydent Witos w odpowiedzi oświadczył, że poprze wszelkie wnioski poszczególnych ministrów, zmierzające do naprawy stosunków panujących w Łodzi i proponuje, aby delegacja porozumiała się z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw.

Delegacja udała się do nowego ministra aprowizacji, p. Grodzieckiego.

Wiceprezydent Wojewódzki przedstawił p. ministrowi sytuację aprowizacyjną miasta, którą wymownie ilustruje krzyczący fakt, że Łódź otrzymała w styczniu zaledwie 2 wagony zboża. Następstwem złej aprowizacji jest wzrastająca do niesłychanych rozmiarów drożyzna ze wszystkimi jej konsekwencjami. Dla złagodzenia kryzysu koniecznym jest przydzielenie Łodzi do centralnej aprowizacji, z której korzysta Warszawa i Zagłębie.

Pan minister wyraził zdanie, że system aprowidowania Łodzi może ulec zmianie, jednakże wymaga to pewnego przeciągu czasu. Uważa za konieczne przedsięwzięć natychmiast środki zaradcze.

W odpowiedzi dyrektor komitetu rozdziału chleba i mąki, p. Pfeifer przedstawił konkretny wniosek: dla zażegnania obecnego kryzysu niezbędnym jest dostarczanie Łodzi dwóch pociągów marszrutowych zboża.

Na przyszłość zaś, ludność Łodzi będzie uważała się zaspokojoną jeżeli otrzyma przydział chleba kontyngensowego w tym samym stosunku co i Warszawa.

P. minister uznał żądania delegacji za słuszne i przyrzekł je zrealizować. Jednocześnie zaproponował delegacji wybór komisji celem naradzenia się

z szefami poszczególnych sekcji ministerstwa i omówienia szczegółów technicznych. P. minister wyraża nadzieję, że przedsięwzięte kroki zaradcze wpłyną na poprawę sytuacji oświadczając zarazem, że wszelkie zobowiązania ministerstwa w stosunku do Łodzi będą bezwzględnie wykonane.

Następnie odbyła się konferencja delegacji z ministrem przemysłu i handlu p. Przanowskim i ministrem komunikacji p. Jasińskim. Przedstawiciele robotników poruszyli sprawę kryzysu węglowego w przemyśle łódzkim, co spowodowało unieruchomienie szeregu większych przedsiębiorstw i pozbawienie kilkunastu tysięcy robotników pracy.

Minister Przanowski zaznaczył, że przemysł łódzki pod względem zaopatrywania w węgiel traktowany jest narówni z kolejami i wojskiem. Przyznany dla przemysłu łódzkiego przydział węgla jest dostarczany w całości. W grudniu dostarczono całkowity przydział w ilości 26. tys. ton. Przydział węgla na styczeń wynosi 19 tys. ton. które również będą dostarczone.

Zaznaczyć należy, że Rada Rozdzielcza określa ogólne ilości węgla dla różnych działów gospodarki krajowej. Natomiast kwestją podziału węgla między poszczególne zawody i miasta zajmuje się związek przemysłowców. Jest rzeczą niezrozumiałą, że związek przemysłowców łódzkich zgodził się na zmniejszenie kontyngentu węgla z 26 tys. ton do 19 tys. A przecież związek ten posiada poważne wpływy.

W dalszym ciągu przedstawiciele robotników zwrócili uwagę na anormalny fakt niedostarczania węgla dla przemysłu z powodu jakoby braku wagonów, podczas gdy prywatni handlarze otrzymują dość wagonów na drzewo.

Minister w odpowiedzi zaznaczył, że obecnie wszystek wydobywany węgiel jest w całości wywożony z Zagłębia. Dotychczasowy zapas węgla zmniejszył się z 200 tys. ton do 60 tys.

Wyjaśnienia powyższe wskazują, że stosunki komunikacyjne uległy pewnej poprawie. Wobec tego ławnik Kaffanke zażądał przydzielenia większego taboru kolejowego dla sprowadzenia drzewa zakupionego przez magistrat. Drzewo to w ilości kilkutyśnięcy wagonów złożone jest w okolicach Pińska. Zaopatrzenie ludności w drzewo po cenach przystępnych przyczyniłoby się do złagodzenia kryzysu opałowego, który się daje odczuwać ludności Łodzi.

Dla omówienia spraw powyższych minister komunikacji zwołał konferencję szefów sekcji, która wespół z przedstawicielami miasta zajmie się ustaleniem środków zaradczych.

* * *

W wyniku narad przedstawicieli miasta z ministrem aprowizacji delegacja uzyskała zapewnienie, że w celu natychmiastowego przyścia z pomocą nadejdzie narazie 40 wagonów mąki z Gdańska. Pan minister aprowizacji postanowił odwołać wszystkie dotychczasowe dyspozycje władz centralnych dotyczące zakupu zboża na terenie województwa łódzkiego przez władze wojskowe i inne urzędy państwowe pozostawiając Łodzi prawo wyłącznego zaopatrywania się w żywność na terenie województwa. O ileby zarządzenie powyższe okazało się niewystarczającym dla zapewnienia Łodzi żywności niedobór będzie pokrywany zbożem sprowadzanym z Gdańska. Ze względu na to, że pan Grodziecki tekę ministra aprowizacji objął za ledwie przez kilkana dni, skutkiem tego nie jest dostatecznie obeznany ze sprawą przydziału mąki dla Łodzi — kwestja przyłączenia Łodzi do centralnej aprowizacji nie mogła być zdecydowana, jednakże postulat przedstawicieli miasta uznał pan minister zasadniczo za najzupełniej słuszny. Zdaniem pana ministra Łódź nie może być traktowana pod względem aprowizacji gorzej niż Warszawa lub inne miasta.

Niezależnie od powyższego ministerstwo pertraktuje z przedstawicielami władz poznańskich w celu przydzielenia z tej dzielnicy znaczniejsze ilości ziemniaków dla Łodzi.

Po naradzie w ministerstwie komunikacji w sprawie taboru kolejowego, niezbędnego do przywozu drzewa zakontraktowanego przez magistrat w okolicach Pińska, pan minister przyrzekł poczynić starania w tym kierunku.

PROTOKUŁ

Miejskiej Komisji Apropowizacyjnej (Wydział Zaprowiantowania Miasta) w dniu 21 grudnia 1920 r.

Obecni pp. ławnicy Kaffanke i Arndt, delegat Województwa inż. Jargoeki, zastępca Komisarza Apropowizacji Karnicki, lekarze weterynaryj Drecki i Stojanowski, poseł Fichna, radni Jaranowski i Węgierski, referent Wydziału Zaprowiantowania Miasta Laaterbach, referent urzędu Walki z Lichwą Kaleczyński, przedstawiciele: Cechu Rzeźników Łatrosiński, Włodarski i Kulesza, Mleczarzy Kozanecki i Silberman, Związek Rzeźników Żydowskich Szware i Engel, — Komiteta Samopomocy Społecznej Spożywców: Szezypiński, Napierański, Miśkiewicz, Nowicki, Pawełczyk i Kozłowski. —

Posiedzenie zagałę o godz. 7 m. 30 zastępca przewodniczącego Miejskiej Komisji Apropowizacyjnej ławnik Kaffanke, sekretarzował referent Wydz. Zaprowiantowania Miasta Laaterbach. —

Pan Kaffanke cennik maksymalny uważa za hamulce przeciwko podbijaniu cen, zaznacza wszakże ponownie, że unormowanie cen zakupu w Łodzi jest w ścisłej zależności od wprowadzenia cen maksymalnych conajmniej na całym terenie Województwa Łódzkiego. —

Pan Lutrosiński odczytuje protokół z posiedzenia Cechu Rzeźników z dn. 20 grudnia 1920 r. przy udziale 80 członków, na którym zdecydowano odbierać koncesję członkom za przekroczenie cennika. —

Dr. Stojanowski zaznacza, że rozpęd cen na mięso nadaje paszkarz — producent i pośrednik; rzeźnik jest w ręku handlarzy, ustalić tedy należy cen dla handlarzy. —

Dr. Drecki w ograniczeniu ceny mleka przewiduje zwyżkę ceny masła.

Pan Kozanecki prosi o podwyżkę ceny mleka, gdyż przy tej cenie stwierdza, że on, jako dostawca hurtowy dla szpitali, intendentury i t. p., nie może kalkulować, a t. zw. kapiec fartaszkowy cen maksymalnych nie przestrzega. —

Pan Engel popiera p. Kozaneckiego.

PP. Nowicki i Miśkiewicz proszą o wystąpienie do Województwa, żeby ceny mięsa w okolicznych miasteczkach ustalone były o Mk. 5. — taniej niż w Łodzi. —

Poseł Fichna w dłuższym przemówieniu charakteryzuje stanowisko Sejmu i Rządu odnośnie polityki apropowizacyjnej, stwierdzając, że polityka państwowa idzie po linii przedstawicieli obszarników. — W obecnym Sejmie sprawa sekwestru nie przejdzie. Raczej lepiej stworzyć wolny handel, byle nie połowiczny kontygent, który nie nie daje. — W sejmie brak zdecydowanej większości, a sprawy ważne załatwia się kompromisowo, a ta droga właśnie zawodzi. — Zrozumienia interesu miasta w Sejmie nie znajdziemy, a tym samym u Rządu, który jest jego odbiciem. — Prezydent Ministrów widzi jedyną deskę ratunku w handlu zamiennym. — Warszawa twierdzi, że jako stolica musi być lepiej apropowidowana.

Po używionej daskasji uchwalono cennik maksymalny.

— W sprawie cen maksymalnych. Zwróciła się do prezydenta Rzewskiego, delegacja rzeźników w sprawie wadliwego określenia cen maksymalnych co powoduje zastój w handlu mięsnym na terenie naszego miasta.

Tak zwany kociół rzeźniczy zaspakaja zaledwie jedną setną część

ogólnego zapotrzebowania. W okolicy Łodzi ceny są wyższe, skutkiem czego ubój bydła częstokroć chorego wzrasta nieproporcjonalnie w miejscowościach okolicznych ze szkodą dla miasta, powodując zmniejszenie dochodów rzeźni, a w związku z tem opłat koncesyjnych na rzecz miasta.

Na przedmieściu Chojny, a więc poza obrębem miasta, obowiązuje taksa o 18 mk. wyższą od ceny ustalonej przez miejską komisję aprowizacyjną. Funt mięsa koszernego kosztuje w Chojnach 80 mk., w Łodzi zaś tylko 62 mk. Z tego powodu w Chojnach daje się zauważyć nadmiar mięsą podczas gdy w Łodzi panuje kryzys. Z przyczyn powyższych rozszerza się również ubój potajemny, szkodliwy zarówno dla zdrowia mieszkańców jak i dla interesów miasta.

Prezydent Rzewski przyrzekł w odpowiedzi zwołać w ciągu bieżącego tygodnia posiedzenie miejskiej komisji aprowizacyjnej w celu rewizji cennika.

* * *

Zwróciła się do prezydenta Rzewskiego delegacja piekarzy łódzkich p.p. Grafińskiego (cech piekarzy polskich) i Goldmana z ramienia piekarzy żydowskich w sprawie cennika maksymalnego. Delegacja oświadczyła, że cennik maksymalny winien być ruchomy i podlegać w krótkich odstępach czasu rewizji, jak się to dzieje w innych miastach. Wobec szybko zmieniających się warunków cennik po upływie dwóch lub trzech miesięcy jest przedstawiany i nie dający się stosować. Zdaniem delegacji cenniki maksymalne powinny być przez państwową komisję aprow. przy województwie rozpatrywane co 1 lub 2 tygodnie.

Prezydent miasta oświadczył, że w bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji aprowizacyjnej, która w tej sprawie poweźmie stosowną decyzję.

Zagadnienia komunalne.

Słów parę o Gazowni Miejskiej w Łodzi.

W pierwszych dniach stycznia r. b. ukazała się w kilku numerach „Gazety Porannej, dwa grosze” korespondencja o stosunkach łódzkich. Pomiedzy innymi omawiano w niej gospodarke w Gazowni Miejskiej. Celem niniejszego jest wyjaśnić istotny stan rzeczy i sprostować kłamliwe wiadomości pomieszczone w omawianej korespondencji.

Gazownia Miejska od szereg lat, a mianowicie od 1909 r. jest własnością miasta, przyczym była wdzierzawiona Konsorcjum Obywatelskiemu, które zreorganizowawszy się w roku 1914 otrzymało od miasta dzierzawę do 14 kwietnia 1920 roku. Po tym czasie magistrat uznawszy, że dla Miasta korzystniej będzie bezpośrednio zarządzać gazownią objął ją i prowadzi na własny rachunek i ryzyko.

Bezpośredni Zarząd Gazowni spoczywa w rękach Dyrekcji jak to było i za czasów Konsorcjum, wybrana zaś ramienia Rady Miejskiej i magistratu Rada Nadzorcza sprawuje tylko ogólny nadzór, układa projekty budżetowe, decyduje o inwestycjach i t. p. Dla tych czynności zebrania Rady Nadzorczej odbywają się kilka razy na miesiąc, w miarę potrzeby i jest niemożliwym by pilne sprawy zalegały, gdyż w takich wypadkach odbywają się nadzwyczajne posiedzenia. Prócz tego Dyrekcja ma ciągły, jak telefoniczny, tak w razie potrzeby bezpośredni kontakt z przewodniczącym Rady Nadzorczej, wobec czego zarzut korespondenta „Gazety Porannej” o leżących odłogiem pilnych sprawach jest wyssany z palca.

Pokażne zyski czerpane jakoby z Gazowni przez Konsorcjum najprawdopodobniej będą tylko w wyobraźni korespondenta, gdyż jedynie dzięki wejrzeniu magistratu w trudne położenie finansowe, Konsorcjum mogło utrzymać się na dzierzawie do terminu, przyczem każdorazowa zgoda

magistratu na podniesienie taryfy była czyniona po dokładnym przejrzeniu budżetu i ściśle oznaczeniu ewentualnych zysków. Stan taki finansowy był zresztą w zupełności usprawiedliwiony wypadkami wojennymi, których skutki i obecnie dają się odczuwać.

O stanie finansowym Gazowni pod obecnym Zarządem przed sporządzeniem bilansu trudno wyrokować, w każdym razie dotychczasowe obliczenia budżetowe w żadnym wypadku nie upoważniają do pesymistycznych wniosków, a o stratach przewidywanych przez p. korespondenta narazie niema mowy. Możemy zapewnić go, że nie jest zamiarem Zarządu ciągnąć „pokaźne zyski” z gazowni, ściślej mówiąc z mieszkańców, natomiast uważamy za niezbędne oprzeć budżet gazowni na zdrowych handlowych zasadach dać mieszkańcom miasta możliwie w obecnych warunkach dobry i po przystępnej cenie gaz, wynagradzać przyzwyczajone pracowników gazowni oraz czynić potrzebne inwestycje, by zrujnowaną gazownię w jaknajkrótszym czasie doprowadzić do możliwie sprawnego funkcjonowania.

I dla tego przy obecnym Zarządzie już odnowiono 8 pieców, a jeszcze będzie odnowionych w tym roku 3, z 26 pieców od szeregu lat nie odnawianych, przeznaczono milionowe sumy na renowacje rur głównych, wybudowano stołownie, dla robotników oraz poczyniono szereg drobniejszych robót inwestycyjnych.

Zarzut o braku węgla w gazowni, czyniony przez p. korespondenta jest zgoła bezpostawny. Zapewne nie wiadomo mu, że w październiku, to jest w tym czasie gdy gazownia odczuwała brak węgla, lecz jednakże ani na godzinę nie przerwała pracy, a tylko ograniczała ciśnienie, znaczna większość gazowni w Polsce stała, że w tymże październiku Polska dostała zaledwie czwartą część przy należnego koksującego się węgla, z powodu zatargu z Czechami i niem-

cami o wagony, że więc przyczyny te były ogólnej natury, a nie wynikały z niezaradności gazowni łódzkiej. Natomiast faktem jest, że dzięki energicznemu staraniem Zarządu, obecnie gdy stosunki z Górnym Śląskiem i Czechami trochę się poprawiły, gazownia od szeregu tygodni pracuje normalnie i daje prawie przedwojenne ciśnienie.

Sprawa amoniaku też jest przedstawiona fałszywie. W ogólnej wartości produkcji woda amoniakalna przedstawia wprost znikomą odsetek, przyczem czysty zysk z tej produkcji jest dość problematyczny. Zarząd czyni starania, by wznowić jaknajprędzej produkcję, jednakże nie ze względu na spodziewane zyski, przyczem na przeszkodzie stoi trudność otrzymania oddawna zamówionych balonów; poprzednie balony wraz z wodą amoniakalną, jak to zresztą było dawniej w zwyczaju, wyprzedano przed objęciem gazowni przez miasto.

Całość uwag o gazowni robi wrażenie, że szanownego korespondenta informował zjadliwie i fałszywie ktoś, kogo bardzo kole w oczy że Zarząd Miasta sam prowadzi gazownię, nie uciekając się do pośredników i chciałby wbrew oczywistości wmówić w czytelników, że gazownia prowadzona jest nieudolnie. Były te próby czynione w Łodzi w Radzie Miejskiej i w prasie. Poznano się jednak na farbowanych lisach, informuje się więc korespondentów warszawskich, którzy tutejszych stosunków nie znają. Jest to nie pierwszy i miejmy nadzieję nie ostatni atak na Zarząd m. Łodzi, który ośmiela się sam prowadzić przedsiębiorstwa miejskie. Najbliższa przyszłość pokaże, kto w tej walce ma słuszność, możemy jednak zapewnić pana Informatora, że jego krytyki nie sprowadzą nas z raz obranej i słusznej drogi, wskazanej nam przez wzgląd na dobro miasta.

(—) W. Wojewódzki.
Przewodniczący Rady Nadzorczej
Gazowni Łódzkiej.

SPROSTOWANIE.

W № 48 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” w dziale zagadnień komunalnych przytoczyliśmy referat w sprawie Kas chorych, debatowany na posiedzeniu Wydziału Zdrowotności m. Łodzi.

Referat ten mylnie przypisany został prezydentowi m. st. Warszawy p. Piotrowi Drzewieckiemu, w rzeczywistości zaś jest on wyrazem opinii Magistratu m. st. Warszawy, co niniejszym prostujemy.

SPRAWY FINANSOWE.

Stosunki rządu do polityki podatkowej m. Łodzi.

Przed wojną na ograniczone potrzeby miejskie w Łodzi, rządzonej administracyjnie, bez samorządu, wystarczały wpływy z ówczesnych podatków, z których pierwsze miejsce zajmował podatek od nieruchomości w postaci 25% dodatku do państwowego podatku i w postaci miejskiego podatku szacunkowego. Poważną pozycję stanowiły opłaty od ładunków kolejowych, oraz dodatki do podatków patentowych, a pozatem pobierane były różne drobniejsze podatki i opłaty. Na specjalne potrzeby mało rozwiniętego szkolnictwa miejskiego pobierano osobną składkę szkolną.

W następstwie wypadków wojennych w sierpniu i wrześniu 1914 r. Magistrat urzędniczy przestał działać, a po upływie prawie całego roku, w ciągu którego ówczesny Komitet Obywatelski nie podtrzymał dawniejszego i nie otworzył nowego aparatu podatkowego, niemieckie władze okupacyjne zorganizowały zarząd miasta na zasadzie ustawy Hindenburga. Tymczasem jednak zmieniły się stosunki ekonomiczne miasta i brakło podstaw do poboru najpoważniejszych podatków przedwojennych. Własność nieruchoma była pozbawiona komornego. Podatek od nieruchomości pobrany został dopiero po pewnym czasie wyłącznie na rzecz okupantów i to w normie bardzo niskiej. Miasto nie otrzymało żadnego w tym podatku udziału. Nie został również pobrany podatek szacunkowy. Wskutek zmilitaryzowania kolei, miasto pozbawione zostało i dotąd jest pozbawione dochodu z opłat od ładunków kolejowych, które zresztą wówczas, wobec zrujnowania przemysłu i wskutek zastoju w handlu, byłyby minimalne. Zamiast podatku od nieruchomości wprowadzono wtedy na rzecz kasy miejskiej podatek gruntowy, oparty nie na wartości, lecz na wymiarze powierzchni i dlatego niezmienny. Pozatem wprowadzono podatek od widowisk, podatek od okien (później jako mało wydajny zaniechany), podatek od gazu i elektryczności do celów oświetlenia, od biletów jazdy tramwajów miejskich i kolejek dojazdowych, oraz mniejsze podatki od psów i od piwa. Innych drobniejszych podatków przedwojennych nie wznowiono.

Z biegiem czasu przekazano miastu państwowy podatek od nieruchomości (za 3/4 kwartału 1917 i za 1918) oraz dano mu prawo do 50% dodatku do podatku patentowego i mieszkaniowego oraz wprowadzono tak zwany podatek od obrotu, pobierany przy przewłaszczeniu nieruchomości. Jeszcze w czasie okupacji niemieckiej uchwalony został projekt ustawy o miejskim podatku od dochodu, który uzyskał zatwierdzenie zaraz po zorganizowaniu pierwszych władz polskich.

W tym stanie była organizacja podatków miejskich w Łodzi, gdy wyszły dekrety w przedmiocie skarbowości gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych, z których pierwszy w artykule 2-im głosi, że

wszystkie dotychczasowe pobory miejskie pozostają nadal w swojej mocy, a drugi, stosujący się również do Łodzi, jako miasto wydzielonego z powiatu, w artykule 6 i 7 wymienia podatki i dodatki do podatków państwowych, do których miasto ma prawo, w artykule zaś 8-ym głosi, że powiatowe związki komunalne mają prawo wprowadzenia i innych podatków bezpośrednich i pośrednich na mocy specjalnych statutów, zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu (art. 9) Że i jak miasto Łódź wyzyskało uprawnienia swoje do dodatków komunalnych, wykazano szczegółowo w memorjale z dnia 4 listopada 1920, wydrukowanym w № 47 Dziennika Zarządu m. Łodzi z dnia 23 listopada r. z. Dalsza jednak rozbudowa organizacji podatkowej w celu zwiększenia wpływów napotkała na różne przeszkody i trudności.

Gdy miasto postanowiło powiększyć wpływy przez obciążenie przemysłu w drodze uchwalenia w dniu 23. grudnia 1919 50% dodatku

a) do przemysłowego podatku repartycyjnego od przedsiębiorstw, nieobowiązanych do publicznego składania rachunków,

b) do podatku od kapitału przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków (w Łodzi przeważnie przemysłowych) i

c) do podatku procentowego od zysku przedsiębiorstw tejże kategorii, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, po dwukrotnej wymianie korespondencji i pomimo wskazania przez Magistrat, że dekret o skarbowości gmin miejskich nie zawiera pod tym względem ograniczeń, pismem z dnia 7. września r. z. oznajmiło, że wobec niewymienienia projektowanego przez Radę Miejską dodatku w dekrecie o skarbowości powiatowych związków komunalnych oraz wobec kategorycznego sprzeciwu ze strony Ministerstwa Skarbu, uchwały Rady Miejskiej nie zatwierdza. Z taką samą odmową spotkała się uchwała Rady Miejskiej z dnia 21 października 1919 w sprawie dodatku do państwowego podatku od zysków wojennych, na którą nie zgodziło się Ministerstwo Skarbu z uwagi na dostatecznie wysoką stopę podatku państwowego. (Pismo Min. Spraw. Wew. z dn. 20. lutego 1920 № SF, 581/5).

Nieprzychylnie przyjęty został również uchwalony przez Radę Miejską w dniu 27 kwietnia i 1 czerwca 1920 statut o samodzielnym podatku od przyrostu wartości własności nieruchomości. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych żąda przystosowania się do opracowanego przezeń tak zwanego statutu wzorowego, który ogranicza pobór podatku tylko do wypadków zmiany właściciela, gdy projekt miasta zmierzał do stałego opodatkowania przyrostu wartości wszystkich nieruchomości w miarę ustalenia wysokości tego przyrostu co pięć lat, bez względu na to, czy nieruchomość przechodzi do nowego właściciela.

W dążeniu do znowienia podatków przedwojennych, uzyskano po dodatkowych wyjaśnieniach, żądanych przez Min. Spraw Wewn. w piśmie z dn 19. 12. 1919 № SF. 433/2, i po długiem wyczekiwaniu, zatwierdzenie przywrócenia miejskiego podatku od nieruchomości, tak zwanego szacunkowego, ale tylko za dwa lata, t. j. za rok 1919 i 1920. Odpowiednia uchwała zapadła w dn. 28 września 1919, a zatwierdzenie ma datę 9 września roku następnego, 1920 № SF. 587/7.

W stosunkowo krótszym czasie, bo w dniu 6 lipca 1920 za № SF. 822/5, nastąpiło zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej z dn. 23 lutego r. z. w sprawie znowienia opłat od ładunków kolejowych, ale Ministerstwo Kolei dotychczas uniemożliwia wyzyskanie tego źródła dochodu. Wbrew wyraźnemu zaznaczeniu w piśmie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6 lipca 1920, że zatwierdzono uchwałę w porozumieniu z Ministerstwem Kolei Żelaznych, Ministerstwo Kolei z niewiadomych powodów w piśmie z dn.

20 listopada 1920 № 47816 niesłusznie zakwestjonowało podstawę prawną wspomnianych opłat, żądając niepotrzebnie ustalenia jej w drodze ustawy państwowej, gdy taka ustawa w postaci prawa z dnia 2-go marca 1910 już istnieje.

W zakresie istniejącego od czasu okupacji niemieckiej podatku od energii elektrycznej na **bardzo dotkliwe straty** naraża miasto **Państwowy Urząd Elektryfikacyjny**, który na skutek zwrócenie się doń zarządcy państwowego Elektrowni Łódzkiej, od dłuższego czasu normuje taryfę opłat za prąd bez udziału zarządu miasta i **bez uwzględnienia prawa kasy miejskiej do pobierania 15% podatku** od podwyższonej już wielokrotnie taryfy za prąd. Pogwałcenie prawa samorządu do ustalenia taryfy za prąd elektryczny jest przedmiotem osobnej akcji, podjętej przez zarząd miasta i dostatecznie już znanej właściwym czynnikiem.

Osobny rozdział w usiłowaniach zarządu miasta do podniesienia wydajności podatków, stanowi **przewlekła procedura zatwierdzenia uchwał** przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Oprócz uwag przy wspomnianych powyżej projektach uzupełnienia podatków przemysłowych oraz wznowienie podatku szacunkowego, dosadną ilustracją powolności tej procedury jest wykaz uchwał Rady Miejskiej, zawierający 14 pozycji, niezatwierdzonych przez Władze Nadzorcze, który złożono p. Wojewodzie Łódzkiemu przy piśmie z dn. 8 listopada r. z. (obacz *Dzien. Zarządu m. Łodzi* № 47/1920). Ta długotrwała procedura w związku z okólnikiem Min. Spraw Wewn., wyjaśniającem, że do wprowadzenia w życie uchwał podatkowych nie wystarcza zastosowanie się do art. 39 dekretu o samorządzie miejskim, (termin 2 tygodnie), lecz wymagane jest wyraźne zatwierdzenie Władzy Nadzorczej, skłoniło zarząd miejski m. Włocławka i Zarząd Związku Miast Polskich do wystąpienia z odpowiednim protestem przeciwko podobnemu dalszemu postępowaniu, ograniczającemu prawa samorządu i utrudniającemu wyzyskanie źródeł dochodowych miast.

Usiłowania miast, zmierzających do rozbudowy organizacji podatkowej, hamowane są również, jak zaznaczono powyżej, gdy mowa była o dodatkach do podatku przemysłowego, zbyt daleko posunięta i na niekorzyść miast stosowaną ostrożnością niewychodzenia poza szablon, zawarty w dekretach o skarbowości gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych gdy w rzeczywistości dekrety wyszczególniają szereg takich a takich źródeł podatkowych, dla miast, ale bynajmniej nie ograniczając ich liczby, a przeciwnie wyraźnie głoszą, że miasta mają prawo wprowadzenia i innych podatków bezpośrednich i pośrednich na mocy specjalnych statutów, zatwierdzonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

W przewidywaniu realizacji nowoprojektowanych podatków państwowych Rząd zbyt wcześnie hamuje rozwój podatków miejskich lub korzystanie z podatków komunalnych, już istniejących. I tak zabroniono miastom od początku r. 1920 dalsze pobieranie lub uchwalenie samodzielnego podatku od dochodu. Zamiast niego miasta mają otrzymać udział w państwowym podatku dochodowym, który ma obowiązywać od roku 1920, ale daleki jest jeszcze od realizacji. W związku z tą sprawą projektowane jest wydanie ustawy o zasileniu finansów miast, z której w odniesieniu do Łodzi korzyści są bardzo wątpliwe, bo

1) co do udziału w państwowym podatku od dochodu zatamowano możliwość korzystania z własnego komunalnego podatku od dochodu i nie wiadomo kiedy udział wpłynie,

2) od r. 1921 ma być przekazany miastom państwowy podatek od nieruchomości, którego wymiar oparty jest na dochodzie netto, dzisiaj je-

szcze dość problematycznym ale zato jednocześnie miasto **pozbawia się prawa do własnych podatków od nieruchomości** (w Łodzi — podatku szacunkowego i gruntowego),

3) podatek mieszkaniowy, oparty na dotychczasowych drobnych stawkach, sprawiłby dużo zachodów i kosztów, a dałby bardzo nieznaczne wpływy,

4) opłaty od ładunków kolejowych w Łodzi już są ustanowione, jakkolwiek z innych przyczyn jeszcze nie zrealizowane.

Projekt wspomnianej ustawy jest jeszcze projektem i niewiadomo, kiedy będzie uchwalony, a tymczasem realnym rezultatem jest, że Łódź naprz. od roku 1920 traci podatek od dochodu, a od roku 1921 — podatek szacunkowy i gruntowy.

Z życia miast polskich.

Zgierz (ziemia piotrkowska).

Magistrat zgierski w ostatnich czasach zajęty był zabiegami o polepszenie stosunków pod względem aprowizacji i zaopatrzenia ludności w opał. Projektowany przez Magistrat zakup zboża pozakontyngentowego nie dał dotychczas pożądanego rezultatu. Obecnie magistrat czyni starania celem sprowadzenia ryżu, fasoli, kartofli i innych artykułów żywnościowych.

Drzewo zakupiono w ilości około 100 wagonów, lecz z powodu katastrofalnego wprost braku taboru przewóz jest utrudniony i stan ten daje powód do zaniepokojenia, gdyż zapasy drzewa opałowego w lasach miejskich są już na wyczerpaniu, a dostawa węgla pozostawia wiele do życzenia. W miesiącu październiku miasto Zgierz otrzymało tylko 3 wagony węgla, za listopad nie nadszedł ani jeden wagon. Magistrat zwrócił się do Ministerstwa Apropowizacji z odpowiednim memorjałem.

Ponadto wykonano uchwały rady miejskiej i przedmiocie zaciągnięcia pożyczki od rządu na budowę gmachu szkolnego i uporządkowanie drogi do Kargulca. Pierwszą ratę w sumie mk. 500,000. — na poczet wspomnianej pożyczki Magistrat otrzymał i obrócona będzie na zakup budulca. Zamówiono już 300 beczek cementu. Ze względu na to, że przewóz cegieł z cegielni uruchomio-

nych przez dyrekcję robót publicznych jest bardzo drogi i utrudniony z powodu braku sił pociągowych wysunięto na plan uruchomienie dla tegoż celu jednej z cegielni w pobliżu miasta. Pertraktacje z właścicielem cegielni w tym kierunku są już w toku.

Ponadto wszczęto kroki celem przeprowadzenia w obrębie m. Zgierza rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami w przedmiocie budowy i utrzymania studzien z dnia 25/X 1920 r. (Dz. Ust. № 102).

Wobec przestarzałości regulaminu miejskiego w sprawie wycierania kominów opracowano odpowiedni wniosek celem zmodyfikowania obecnego systemu, który przesłany został do komisji do spraw ogólnych do zaopiniowania.

Celem podniesienia stanu sanitarnego miasta, delegacja zdrowotności postanowiła zwrócić się z wezwaniem do obywateli w sprawie utrzymania w porządku ulic, rynsztoków, mostów i podwórze i prosić policję państwową o energiczne współdziałanie w tym kierunku. Prócz tego zajęła się unormowaniem stosunków służbowych personelu szpitalnego miejskiego.

Dalej unormowała stawki leczenia w szpitalach miejskich, które z powodu dalszej zwyczajności cen artykułów i robocizny musiano podwyższyć. Ustalono stawki dla chorych wewnętrznie na mk. 65.—, chorych chirurgicznych mk. 70.—, za dzieci chore wewnętrznie mk. 45.—, za dzie-

ci chore chirurgiczne mk. 70.—, Celem polepszenia stosunków szpitalnych opracowana specjalny jadłospis.

Białystok.

Białostocka rada miejska rozważyła projekt zaprowadzenia nauczania powszechnego w Białymstoku. Według danych prezesa dozoru szkolnego, r. Hermanowskiego, dzieci chrześcijańskich w wieku szkolnym Białymstoku jest około 6,800, z liczby tej zgłosiło się do szkół powszechnych 4,469, zakwalifikowano do przyjęcia 4,118, uczęszcza zaś w chwili obecnej 2,508 dzieci. Szkół jest 19, czynnych obecnie tylko 11; 8 szkół jest nieczynnych z powodu złego stanu gmachów szkolnych.

Rada miejska uchwaliła polecić magistratowi niezwłocznie wszystkie

dotychczas przez szkoły zajmowane lokale doprowadzić do takiego stanu, by w nich można było prowadzić naukę. Na przyszłość polecono magistratowi lokale nieodpowiednie zamienić na inne, nadające się na szkoły, nawet uciekając się do rekwizycji. W ostateczności polecono budowę gmachów odpowiednich, tembardziej gdy jest możliwość uzyskania na cel powyższy subsydjum od ministerstwa robót publicznych nawet do wysokości 100 proc. kosztorysu.

Dalsza uchwała poleca magistratowi dostarczenie szkołom potrzebnych sprzętów i opału dla szkół i nauczycielstwa, oraz powiększenia nauczycielstwu szkół powszechnych dodatków drożyznianych i odpowiednie wynagrodzenie woźnych w szkołach.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości czynnych wytwarzających zakładów przemysłowych m. Łodzi, oraz firm i instytucji, uprawnionych do korzystania z deputatu żywnościowego w myśl rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji z dnia 8-go października 1919 roku, że celem uzyskania odnośnego przydziału na m. Marzec 1921 r., winni złożyć do Miejskiej Komisji Kwalifikacyjnej, Pomorska 16, Oddział Żywnościowy: imienną listę swych pracowników, niezależnie od rodzaju ich zajęcia, zaświadczoną przez p. Inspektora Pracy, a także własnoręcznie pokwitowaną z odbioru żywności przez każdego robotnika, do 1-go lutego 1921 roku.

Zastrzega się, że listy złożone po tym terminie, będą kwalifikowane na miesiąc kwiecień 1921 roku.

To samo dotyczy zakładów przemysłowych, firm i instytucji już zarejestrowanych w ubiegłych miesiącach.—

Miejska Komisja Kwalifikacyjna
przy Magistracie m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje do wiadomości, iż składy magistrackie wydawać będą za m. styczeń i luty po 3 pudy drzewa, razem 6 padów, oraz ładności, która za m. listopad i grudzień nie otrzymała drzewa również po 3 p.

Jednocześnie zaznacza się, iż ładność niezrzeszona, która węgla za m. wrzesień, październik i listopad r. ub. nie otrzymała jeszcze, otrzymuje za wspomniane miesiące po 1/2 kor, t. j. razem 1 i pół korea węgla.—

MAGISTRAT.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę dnia 26 stycznia r. b. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Aleksandrowska 101, kredens, zegar, 2 szafy, lustro, kanapa, stół, i 12 krzeseł, maszyna do szycia i bielizniarka. Długa 31 a., bielizniarka i noeny stolik. Południowa 15, krzesło. N. Targowa 9, kredens kuchenny. Ogrodowa 3, 4metry flaneli. Pomorska 130, szafa do rzeczy. Pomorska 26, szafa do rzeczy. Głucha 2, kredens kuchenny. Konstanyowska 55, krzesło. Średnia 65, lustro. Średnia 67, lustro. Wschodnia 45, stolik. Wschodnia 45, szafa z lustrem. Wschodnia 50, lustro. N. Targowa 4, szafa do rzeczy. Brzezinska 35, obrus płaszowy. Południowa 13, bielizniarka, maszyna do szycia. Podrzeczna 9, zegar ścienny.

W czwartek dnia 27 stycznia r. b. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godziną. 6 a 4 przed poł. ul. Karolewska 30, szafa do rzeczy. Kraeża 8, szafa. Petersbarska 36, zegar. Miłsza 53, zegar ścienny. Benedykta 33, szafa. Rzgowska 73, stół i krzesło. Nowo-Cegielniana 35, zegar ścienny. Benedykta 30, biarko amerykańskie. Wschodnia 70, krzesło. Wschodnia 74, lustro. Główna 42, krzeselko. Główna 5b, maszyna do szycia.

Łódź, dnia 22 stycznia 1921 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

OGŁOSZENIE.

W Głównej Kasie Miejskiej Magistratu m. Łodzi przechowywaną jest kaseja sekwestratora miejskiego, p. Adama Boronia, w kwocie Mk. 1,500.—.

Ktokolwiek miałby pretensje do p. Boronia z tytułu jego urzędowania winien zawiadomić o tem Biuro Centralne Magistratu m. Łodzi, w ciągu 3 miesięcy od dnia dzisiejszego, gdyż po upływie tego terminu, kaseja zostanie mu zwrócona.

Magistrat m. Łodzi.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.